

# Wieści z kraju

## Masowa śmierć ptaków na gdańskim lotnisku

W prasie pojawiły się informacje o masowym rozbijaniu się najmniejszego w Europie ptaka, mysikrólika, o szklane ściany nowego terminalu pasażerskiego w Gdańsku. Zarządzający Portem Lotniczym w Gdańsku są świadomi problemu, zwracali się z prośbą o pomoc do ornitologów dwa lata temu, ale w międzyczasie nic nie zrobili, żeby poprawić bezpieczeństwo ptaków. Na stronie internetowej lotniska brak jakichkolwiek informacji, w jaki sposób problem zostanie rozwiązany.

Dr inż. Szymon Bzoma z Grupy Badawczej Ptaków Wodnych „Kuling” informuje, że rozbijanie się drobnych ptaków na trasie przelotów o jasne, szklane przestrzenie to poważny problem nie tylko w Polsce. Można mu zaradzić, stosując się do odpowiednich zaleceń konstrukcyjnych w trakcie budowy lub przebudowy obiektów. Można również poprawić bezpieczeństwo ptaków na wybudowanym obiekcie, stosując pasy, znaki lub reklamę, które przetrną przestrzeń, w tym można zastosować niewidoczne dla ludzkiego oka pasy namalowane ultrafioletem.

(airport.gdansk.pl, trojmiasto.gazeta.pl)

## A na ludzi bat fiakra

Obrońcy praw zwierząt zorganizowali 9 listopada br. blokadę drogi na Palenicy Białczańskiej. Demonstracja była odpowiedzią na decyzję starosty tatrzańskiego Andrzeja Gąsienicy-Makowskiego, który nakazał policji wycofanie meleksów z drogi do Morskiego Oka, twierdząc, że nie mają pozwolenia na wjazd. Meleksy były testowane od wakacji z inicjatywy dyrektora Tatrzańskiego Parku Narodowego. Starosta nakazał w zamian testowanie wozów hybrydowych, ciągniętych przez konie i wspomaganych silnikiem elektrycznym. Wozy hybrydowe testów nie przeszły, „silnik wyłączył się w połowie, a wóz spychał konie w dół, popędzając je wręcz do galopu”.

To kontynuacja podejmowanych przez całe lato działań medialnych i prawnych, których celem pośrednim jest zmniejszenie dopuszczalnego obciążenia wozów ciągniętych przez konie do Morskiego Oka, celem głównym zaś całkowite usunięcie transportu konnego na tej trasie. Przedstawiciel gminy Bukowina Tatrzańska ogłosił, że protest jest nielegalny, gdyż protestujący uzyskali pozwolenie na pikietę, ale nie uzyskali pozwolenia na blokadę drogi. Protestujący podkreślają zaś, że nie zablokowali drogi, przepuszczali pieszych i samochody, a blokowali tylko fasongi, które powinny być lżejsze prawie o tonę według ekspertyzy przeprowadzonej na zlecenie organizacji prozwierzęcych.

Zablokowanie wozów konnych z turystami spotkało się z brutalną reakcją ze strony fiaków, którzy wjechali wozem w tłum protestujących oraz pobili pikietujących, przy biernej obserwacji zdarzenia przez policję.

Jeden kurs do Morskiego Oka (wioząc 12 turystów) to dla fiaków zarobek w wysokości 600 zł!

(pap.pl, gazetakrakowska.pl, ratujkonie.pl, facebook.com/RatujmyKonieZMorskiegoOka)

## Leśnicy zamiast tworzenia stref ochronnych огоłocili tereny

## wokół granicznika płucnika

W Puszczy Boreckiej w Leśnictwie Lipowo miała miejsce wycinka drzew wokół stanowisk objętego ochroną ścisłą porostu granicznika płucnika *Lobaria pulmonaria*. Według rozporządzenia Ministra Środowiska w sprawie ochrony gatunkowej grzybów, granicznik płucnik wymaga ustalenia 50-metrowej strefy ochronnej.

W wydanym oświadczeniu leśnicy twierdzą, że winien ogołoceniu terenu jest wykonawca (prywatny zakład usług leśnych), który pomimo zaznaczenia powierzchni wyłączonych z pozyskania drewna nie zastosował się do wytycznych.

Leśnicy w wydanym oświadczeniu mętnie tłumaczą się ze swoich deklaracji wobec RDOŚ w Olsztynie o wstrzymaniu się z wycinką do czasu ustosunkowania się Państwowej Rady Ochrony Przyrody do „Strategii ochrony granicznika płucnika na terenie Nadleśnictwa Borki”, dokumentu powstałego na zlecenie nadleśnictwa. W strategii autorstwa pracownika Nadleśnictwa Strzałowo, Andrzeja Rysia, lansowana jest hipoteza, jakoby granicznik płucnik wymagał ochrony czynnej w postaci „doświetlania plech oraz ograniczania mechanicznego ich uszkodzenia przez gałęzie sąsiadujących drzew”, co stoi w sprzeczności z literaturą naukową w przedmiocie preferencji ekologicznych i ochrony gatunku.

(pracownia.org.pl, bialystok.lasy.gov.pl)

## Nowy skład Państwowej Rady Ochrony Przyrody

30 października br. Minister Środowiska Maciej H. Grabowski wręczył akty nominacji członkom Państwowej Rady Ochrony Przyrody, powołanym na kadencję 2014–2019. Pełna lista członków PROP jest dostępna w Zarządzeniu Ministra Środowiska z dnia 24.10.2014 w sprawie powołania członków Państwowej Rady Ochrony Przyrody.

Państwowa Rada Ochrony Przyrody jest organem opiniodawczo-doradczym, działającym przy ministrze właściwym do spraw środowiska. Jej członkowie są powoływani na pięcioletnią kadencję i wybierani spośród działających na rzecz ochrony przyrody przedstawicieli nauki, praktyki i organizacji ekologicznych.

(gdos.gov.pl)

Opracowanie: Karina Nowicka-Kudłacz